

# Klincz, Daj nam

I zn&#228;oczony wzrok,  
W oczach strach i gniew;  
Ka&#228;dy dzie&#228;, ka&#228;dy rok  
Wci&#228;, oddala nasz brzeg.  
Lecz g&#228;no nikt nie powie nic,  
Szkoda ju&#228; nawet s&#228;w -  
- Zosta&#228; z nich ledwie py&#228;  
I ten &#228;al - jak mur...  
Spadaj&#228; &#228;zy z ka&#228;dego dnia,  
Biegn&#228; sny pod wiatr,  
Tylko czas praw&#228; zna,  
Nieprzekupny od lat.  
A kiedy ju&#228; nie starcza si&#228;,  
Chce si&#228; i&#228; gdzie&#228; st&#228;d,  
Chce si&#228; &#228;y&#228;, sob&#228; by&#228;,  
Wyrwa&#228; z nas to z&#228;o.  
Daj nam wiar&#228;,  
Daj nam si&#228; &#228;  
I s&#228;owa ulecz z ran -  
- Daj nam, daj nam!  
I zn&#228;oczony wzrok... etc.  
Daj, daj nam wiar&#228;,  
Daj, daj nam si&#228; &#228;  
I s&#228;owa ulecz z ran -  
- Daj nam, daj nam!  
A kiedy ju&#228; nie starcza si&#228;... etc.